

GAZETA PARAFII ŚW. BARTŁOMIEJA APOSTOŁA W MIERZESZYNIE

U ŚW. BARTŁOMIEJA W MIERZESZYNIE

Numer 2 (242)

Mierzeszyn, 24 stycznia 2017 r.

ISSN 2082-0089 Rok 8

ŚP. KAZIMIERZ KLUSKIEWICZ Z BŁOTNI

8 kwietnia 1935 - 20 stycznia 2017





Kazanie na Mszy świętej pogrzebowej za śp. Kazimierza Kluskiewicza, Mierzeszyn, 24 stycznia 2017 roku

ŻYCIE Z CHRYSYTEM KAZIMIERZA KLUSKIEWICZA

Zob. Ap 21, 1-5a. 6-7; Mt 5,5-12a

Droga rodzinie śp. Kazimierza Kluskiewicza!
Pani Janino, panie Marianie, panie Piotrze!
Mieszkańcy Błotni i Olszanki oraz całej parafii mierzesyńskiej!

I wy wszyscy, którzy przybyliście dziś na tę Świętą Eucharystię, aby Miłosierdziu Bożemu powierzyć naszego Brata!

Bracia i Siostry!

Oto dziś, 24 stycznia 2017 roku gromadzimy się na uroczystej Mszy świętej dziękczynnej za życie śp. Kazimierza Kluskiewicza. Tak! To jest nasze dziękczynienie Panu Bogu za życie człowieka, którego zyciorys był tak mocno związany z rodziną ale także – i przede wszystkim – z Chrystusem. Śp. Kazimierz był jednym z niezliczonej liczby uczniów Chrystusa, który wsłuchiwał się w słowa Mistrza a potem praktycznie realizował je w swoim życiu.

Dokładnie miesiąc temu zgromadził się wokół swojej rodziny, aby wraz z nią przeżywać ostatnią Wigilię Bożego Narodzenia w swoim życiu. Ostatnie święta. Ale także ostatnią kolędę, wizytę duszpasterską, która miała miejsce we wtorek, 28 grudnia [2016 roku]. Ostatnie rozmowy z proboszczem na kolędzie, w większości dotyczyły śmierci i pogrzebu Kazimierza! Jaki ma być jego pogrzeb... Tak! Szokujące tematy, jak gdyby prorocze! Piątek, 30 grudnia pożegnanie się z rodzinnym domem w Błotni i wyjazd do szpitala w Gdańsku. Rozmowy z żoną... Ostatnia jego podróż w życiu. Ostatnia podróż, która zaprowadzi go w nowe życie. I ten smutny dzień, 20 stycznia, piątek: odejście z tego świata i wkroczenie do Domu Ojca. 20 stycznia: to także data urodzin jego żony, Janiny. Odszedł od nas dokładnie w dniu 76. urodzin swojej żony, z którą przeżył w małżeństwie prawie 54. lata.

Drodzy Bracia i Siostry!

Stając dziś tu, w Mierzeszynie, w kościele św. Bartłomieja Apostoła przy Ołtarzu Chrystusa, chcemy dziękować Panu Bogu za życie śp. Kazimierza, któremu mogliśmy towarzyszyć; to życie w wymiarze blisko 82. lat splotło się z naszymi drogami; to życie, które stało się dla nas źródłem dobroci, jakiej doświadczaliśmy od naszego zmarłego brata.

Kiedy przychodzi czas tego „*ostatecznego*” w wymiarze ziemskim pożegnania – nawet zwiemy je „*ostatnim pożegnaniem*” – podejmujemy wielką modlitwę dziękczynienia za dobro, które stało się naszym udziałem za sprawą zmarłej osoby i równie modlitwę przepraszania za to zło, które być może stało się jego udziałem – wszak nikt nie jest wolny od pokus. Ta nasza dzisiejsza żarliwa modlitwa podczas tej Mszy świętej zapala nas do tego spotkania z Bogiem, który jest Panem życia i śmierci.

We wszystkich nas zapewne odzywa się tęsknota za wypełnieniem się słów Apokalipsy: „*I otrze Bóg z ich oczu wszelką tęgę, a śmierci już odtąd nie będzie*”. Żyjemy w wielkim oczekiwaniu na wypełnienie się tej obietnicy Boga. Zmierzamy do takiego czasu, kiedy wszystko stanie się nowe, a szczęścia naszego nic nie będzie w stanie zmać. Żyjąc na ziemi uczymy się dojrzywać do tej przyszłej rzeczywistości poprzez kroczenie drogą wskazań Ośmiu Błogosławieństw, jakie nam zostawił Jezus Chrystus – Początek i Koniec. Pośród tych wskazań są i te – z odczytanej przed momentem Ewangelii.

Bracia i Siostry!

Osiem Błogosławieństw: to fragment Ewangelii, który czytany jest w uroczystość Wszystkich Świętych, 1 listopada. Usłyszymy go także już w najbliższą niedzielę, 29 stycznia (Czwarta Niedziela Zwykła, Rok A).

Osiem Błogosławieństw – osiem recept na osiągnięcie szczęścia... Jak sami zdajemy sobie sprawę, żadne ze wskazań Jezusa – tradycyjnie zwanych błogosławieństwami – nie jest ponad nasze siły, nie jest czymś graniczącym z cudem. Znaczy to, że i szczęście według Jezusa Chrystusa nie jest czymś ekstremalnym, czymś szczególnie trudnym do osiągnięcia. W Jezusowym pojęciu szczęścia chodzi nade wszystko o wewnętrzne nastawienie w określonej sytuacji życia. Te sytuacje przywołane są przez poszczególne błogosławieństwa: ubodzy w duchu – czyli umiejący się odnaleźć niezależnie od tego co, i ile mają... cisi – czyli nie czyniący wokół swojej osoby rozgłosu... ale też i smutni – czyli doświadczający trudności związanych z życiem... Jedną z takich trudności nieodłącznie związanych z życiem jest śmierć człowieka – wydarzenie, które nas tutaj dzisiaj zgromadziło...

Moi Drodzy!

W tym naszym smutku pragnie dziś do nas dotrzeć prawda: Błogosławieni, którzy się smućą, albowiem oni będą pocieszeni. W życie każdego stworzenia na świecie wpisana jest śmierć – to nieunikniona droga, która człowieka wiedzie także ku zmartwychwstaniu. I choć po ludzku doświadczamy smutku – uczucia, które jest wyrazem naszego przywiązania do naszego zmarłego brata śp. Kazimierza Kluskiewicza – to w ten smutek pragnie wkroczać Jezus Chrystus, który przebył drogę umierania i powstania z martwych. Zbawiciel chce nas zapewnić, że Kazimierz nie umarł, ale żyje! Żyje życiem wiecznym, którego to etapu nie potrafimy jeszcze zaobserwować, ale sami kiedyś w niego wejdziemy i się o tym przekonamy. Nasza więc, nasza relacja nie może umierać wraz z ciałem śp. Kazimierza. Ten związek z naszym zmarłym bratem możemy pielęgnować poprzez zanurzenie się w wieczności dzięki modlitwie. Owszem, to zupełnie inne doświadczenie niż dotąd, ale realne! I z tego spotkania z Bogiem, który jest Początkiem i Koncem – Alfą i Omegą – czerpać możemy pociechę i nadzieję w trudnym doświadczeniu ludzkiego braku, jaki wyrządza nam śmierć.

Drodzy Bracia i Siostry!

Otwórzmy teraz kilka kart bogatego życia naszego brata, jego przodków i rodziny.

Śp. Kazimierz Kluskiewicz urodził się 8 kwietnia 1935 roku w małej wsi Rak. Dziadek Kazimierza (od strony ojca) miał na imię Adam a babcia Anna z domu Błaszczak. Rodzice Kazimierza to Stanisław, ur. 6 stycznia 1902 roku i Czesława z domu Koprowicz, ur. 9 sierpnia 1913 roku. Rodzice Kazimierza zawarli sakrament małżeństwa 16 lutego 1931 roku w Skrwilnie w pięknej Parafii św. Anny, w diecezji płockiej. Skrwilno, to stara parafia erygowana dnia 3 lutego 1379 roku przez biskupa Dobiesława z fundacji podkomorzego dobrzyńskiego W. Stenka. Parafia ta wymieniana jest już w zachowanym spisie poborowym dla powiatu rypińskiego z roku 1431. W kościele w Skrwilnie śp. Kazimierz przyjął święty sakrament Chrztu świętego dokładnie 18 kwietnia 1935, a więc, kiedy miał zaledwie dziesięć dni! Z tą parafią związanych jest wiele rodzin naszej mierzesyńskiej wspólnoty! Natomiast niewielka wioska Rak, w której urodził się Kazimierz liczy obecnie ok. 50 zabudowań, leży na granicy województw kujawsko-pomorskiego i mazowieckiego. Tu śp. Kazimierz przeżył pierwsze lata swojego życia, ale przede wszystkim trudny okres II wojny światowej. W lesie, w tej miejscowości znajduje się miejsce masowego rozstrzelania Polaków z tego regionu, zwłaszcza księży, nauczycieli, prawników i lekarzy. W pobliżu jest także pomnik ku czci pamięci Polaków zamordowanych przez niemieckiego okupanta, przy którym każdego roku jest odprowadzana Msza święta w intencji zmarłych. Dzieciństwo śp. Kazimierza było naprawdę trudne i dramatyczne! II wojna światowa, niepewność każdego dnia, zagrożenie życia, bieda i walka o przetrwanie każdego następnego dnia! Ziemia rypińska, dobrzyńska zawsze była bliska sercu śp. Kazimierza Kluskiewicza.

Wkrótce, po zakończeniu wojny rodzina Kluskiewiczów przeniosła się na północ Polski. Osiedliła się w małej wsi Polanka – kolonia. To pierwotna nazwa wsi. Od wielu lat funkcjonuje nazwa: Błotnia. Wraz z rodzicami do Polanki





(Błotni) przyjechali bracia Kazimierza: starszy Jan, ur. 5 lipca 1932 roku, zm. 26 października 2013 roku w Pszczółkach a pożegnany przez nas tu, w Mierzeszynie 29 października [2013 roku] oraz młodszy Bolesław, ur. 12 czerwca 1939 roku, zm. 5 lutego 2011 roku w Pelplinie, pożegnany 9 lutego [2011 roku] także tu, w Mierzeszynie. Dziś więc, wraz ze mną żegnacie trzeciego brata... z rodziny Kluskiewiczów (z roczników przedwojennych).

Jak już kiedyś, przed laty wspominałem, w roku 1947 ks. Henryk Serwiński (proboszcz mierzeszyński w latach 1947 - 1958), w księdze parafialnej o Kluskiewiczach napisał: „porządna rodzina”. Wtedy śp. Kazimierz miał zaledwie 12 lat!

Sakrament małżeństwa śp. Kazimierz Kluskiewicz zawarł dnia 6 października 1963 roku z Janiną Zofią Kępka w kościele św. Bartłomieja Apostoła w Mierzeszynie. Małżeństwo zostało pobłogosławione przez proboszcza parafii mierzeszyńskiej, śp. ks. Mieczysława Masłyka. Dzisiaj jeszcze dobrze pamiętamy złoty jubileusz małżeństwa państwa Kluskiewiczów, który przeżywali tu, w kościele św. Bartłomieja Apostoła w dniu 21 września 2013 roku. Wtedy też przekazałem im błogosławieństwo Apostolskie od Papieża Franciszka oraz list gratulacyjny od Ks. Arcybiskupa Sławoja Leszka Głódzia Metropolity Gdańskiego [zob. gazetę parafialną „U św. Bartłomieja w Mierzeszynie”, nr 23(90) z dnia 15 września 2013 roku].

Śp. Kazimierz Kluskiewicz przeżył blisko 82. lat. Wraz z żoną Janiną stanowili przykładne, wzorowe małżeństwo i rodzinę. Wychowali dwóch synów: Mariana (ur. 3 lutego 1964 roku) oraz Piotra (ur. 4 października 1969 roku). Dziś wspominamy także wnuków: Monikę, Pawła, Martynę oraz Łukasza.

Przez długie lata Kazimierz pracował w Rejonie Dróg Publicznych w Gdańsku. Jak wszyscy wiemy, był bardzo dobrym człowiekiem. Człowiekiem głębokiej wiary i pobożności. Uczestniczył wraz z rodziną w sposób czynny i zaangażowany w życiu Parafii św. Bartłomieja Apostoła w Mierzeszynie. Rodzina Kluskiewiczów zawsze śpieszyła z pomocą kolejnym proboszczom: ks. Henrykowi Serwińskiemu, ks. Henrykowi Szczypińskiemu, ks. Mieczysławowi Masłykowi, ks. Gerardowi Borysowi oraz ks. Andrzejowi Sowińskiemu.

Dziś w imieniu mierzeszyńskich proboszczów mówię śp. Kazimierzowi: serdeczne Bóg zapłać! Dziękuję Ci, bracie Kazimierzu za twoją wspaniałą postawę ucznia Chrystusowego, za postawę paschalnego wyznania wiary. Zawsze byłeś wzorem dla nas! Wzorem umiłowania Chrystusa i drugiego człowieka. Byłeś człowiekiem, który w swoim życiu przeżywał Osiem Błogosławieństw. Dziś żegnamy Cię, ale i serdecznie dziękujemy Tobie za wszelkie dobro, za to, że tak wiele mogliśmy się od Ciebie nauczyć.

Bracia i Siostry!

Niech ta dzisiejsza Msza święta będzie naszym wypatrywaniem nowego nieba i nowej ziemi - gdzie, jak ufamy, żyje już nasz brat śp. Kazimierz Kluskiewicz. A my zaś, posilajmy się ze źródła, które na tym ołtarzu specjalnie dla nas otwiera nasz Pan Jezus Chrystus, aby ożywić nasze dusze i ciała pokarmem dającym życie wieczne. Niech Komunia święta, i dzisiaj, i każdego dnia, kiedy będziemy ją przyjmowali, umacnia nas w drodze do wieczności, do której z każdym dniem naszego życia się przybliżamy. Niech ustąpi smutek przed pociechą, gdy Pokarmem staje się dla nas w Eucharystii sam Pan życia i śmierci. Amen.

ks. ANDRZEJ SOWIŃSKI

Mierzeszyn, 24 stycznia 2017 roku

W imieniu zmarłego Kazimierza Kluskiewicza, pragniemy podziękować Wszystkim, którzy pomogli nam w przygotowaniu uroczystości pogrzebowej i w niej uczestniczyli; dziękujemy także za uczestniczenie w modlitwach różańcowych.

Szczególne Bóg zapłać dla: ks. proboszcza Andrzeja Sowińskiego za oprawę liturgiczną, pani Barbary Turskiej za prowadzenie nabożeństw różańcowych oraz Zakładu pogrzebowego „Kalia” za pomoc w przygotowaniu pogrzebu. Dziękujemy Wszystkim za słowa wsparcia w tym trudnym dla nas momencie.

Żona, dzieci i wnuki.



**Z głębokim bólem zawiadamiamy, że dnia 20 stycznia 2017 roku
zmarł**

śp. KAZIMIERZ KLUSKIEWICZ

ur. 8 kwietnia 1935 roku

**Msza święta pogrzebowa odbędzie się we wtorek, 24 stycznia 2017 roku
o godz. 10.00 w kościele św. Bartłomieja Apostoła w Mierzeszynie.**

**Różaniec: w sobotę po wieczornej Mszy świętej, w niedzielę po Mszy świętej o godz. 11.00,
w poniedziałek, po wieczornej Mszy świętej i we wtorek o godz. 9.30.**

We wtorek po Mszy świętej pogrzeb na cmentarzu w Mierzeszynie.

WIECZNY ODPOCZYNEK RACZ MU DAĆ PANIE, A ŚWIATŁOŚĆ WIEKUISTA NIECHAJ MU ŚWIECI

Pograżona w żałobie Rodzina





Kościół św. Bartłomieja Apostoła w Mierzeszynie. Uroczystość pogrzebowa śp. Kazimierza Kluskiewicza, 24 stycznia 2017 roku.



STRONA INTERNETOWA NASZEJ PARAFII: www.parafia.i3k.pl

**NUMER KONTA PARAFIALNEGO Parafia św. Bartłomieja Apostoła w Mierzeszynie
PL34833500030324372000001 Kod BIC/SWIFT: GBWCPLPP
Bank Spółdzielczy w Pruszczu Gdańskim Oddział Trąbki Wielkie**

**U ŚW. BARTŁOMIEJA W MIERZESZYNIE – Gazeta Parafii św. Bartłomieja Apostoła w Mierzeszynie.
Redaktor naczelny: ks. Andrzej Sowiński, zastępca red. naczelnego: Irena Krzemińska, red. techniczny: Franciszek Sowiński.
Wydawca: Parafia św. Bartłomieja Apostoła, ul. Wolności 17, 83-041 MIERZESZYN, tel. fax: (0048) 58 682 81 78,
e-mail: mierzczyn@diecezja.gda.pl Cena: dobrowolna ofiara, liczymy także na sponsorów gazety.**